

Św. Maria Magdalena



Pieśń nr 41: Duchu Święty Stworzycielu

Dziękujemy Panie, że nas po raz kolejny gromadzisz w Swojej Świątyni. Ty nas tu przyprowadziłeś i Ty pragniesz, abyśmy w Imię Twoje zgromadzeni, tworzyli jedną wspólnotę z Tobą, Panie.

Dotknij Panie naszych serc i obmyj z wszelkiej nieuporządkowanej miłości własnej. Dotknij naszych oczu i naucz patrzeć na siebie i innych tak, jak Ty patrzysz. Oczyść nasze spojrzenie... - niech stanie się czyste i łagodne, jak Twoje. Obmyj nasze wargi, abyśmy przestali ranić słowem. Dotknij nas Panie, jak Św. Marię Magdalenę...

Maryjo, Matko Miłosierdzia i Wszyscy Święci prosimy: o ochronę dla nas tu zgromadzonych i o orędownictwo za nami.

Duchu Święty przyjdź i rozpalaj nasze serca. Duchu Święty powiew wiatrem, otocz wstawiennictwo Świętych obrożą Swęj Miłości!

Daj nam nowe oczy, nowe serce, nową wolę do czynienia czynów miłości i miłosierdzia.

Pieśń nr 40 : Przybliżam się do tronu łaski

Ewangelia według Świętego Łukasza, rozdział 7, 36- 50

<< Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek.

Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem.

A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy

olejku, i stanąwszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać.

Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkim.

Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: **Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą.** Na to Jezus rzekł do niego: **Szymonie, mam ci coś powiedzieć.** On rzekł: **Powiedz, Nauczycielu!**

Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?

Szymon odpowiedział: **Sądzę, że ten, któremu więcej darował.**

On mu rzekł: **Słusznie osądziłeś.** Potem zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: **Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkim namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje.**

Do niej zaś rzekł: **Twoje grzechy są odpuszczone.** Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: **Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?**

On zaś rzekł do kobiety: **Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju! >>**

Magdalena była bardzo bogata, a ponieważ bogactwu zawsze towarzyszy chęć użycia, więc i ona, jaśniejąc bogactwem i urodą, oddała ciało swoje rozkoszom, tak że wreszcie zapomniano jej własnego imienia i wszędzie zwano ją grzesznicą. Lecz gdy pewnego razu słyszała, że Chrystus, który tu i tam nauczał, będzie na uczcie u Szymona trędowatego, kierowana wolą Bożą pośpieszyła tam. Nie śmiała jednak jako grzesznica zjawić się pomiędzy sprawiedliwymi, lecz pozostała z tyłu koło nóg Pana, łzami obmyła jego stopy, wytarła je włosami i namaściła cennym olejkim. Mieszkańcy tego kraju bowiem często zażywali kąpieli i namaszczenia z powodu gwałtownych upałów. Widząc to Szymon faryzeusz pomyślał sobie: *Gdyby on był prorokiem, nigdy nie zezwoliłby, aby taka grzesznica go dotknęła.* Pan jednak skarcił jego pychę z własnej sprawiedliwości, a kobiecie odpuścił wszystkie grzechy.

Pan dał dowody swej wielkiej miłości. Wypędził z niej bowiem siedmiu diabłów, rozpalił ją całą uwielbieniem do siebie, uczynił ją szczególnie bliską sobie, jak również swoją gospodynią i szafarką, którą zawsze chciał mieć przy sobie w podróży.

Panie Jezu, ile my razy upadamy i ranimy Twoje serce. Ile razy odwracamy się od Ciebie plecami. Zaczynamy być wpatrzeni w swoje rany, egoizm, własną miłość,

uciekamy od problemów wybierając drogę tego świata, ranimy przy tym innych, zamykamy się w sobie, zagłuszmy Ciebie muzyką, chodzimy na imprezy potem... używki, alkohol, niby przygoda, fajna luźna zabawa, gdzieś jeszcze gonitwa za pieniądzem, aż przychodzi taki moment że, staje się to monotonne, że czujemy się samotni, bardziej odrzuceni i sami nie chcemy już sobie pomóc. Wszelkie nałogi zaczynają nam przeszkadzać i nie jesteśmy w stanie już z tego zrezygnować, świat staje się dla nas okrutny. Wszystkie próby rozbiły się o słabość, niemoc, aż doszło niemal do dna. Zapewne wiele razy wylewamy łzy wstydu, zanim staniemy przed Jezusem.

Często z rozgoryczenia serca wiele grzeszymy, tylko dlatego, że nie rozpoznaliśmy Ciebie .

Panie, Ty ciągle jesteś przy nas ! Wyciągasz do nas dłoń i patrzysz z miłością, nie zależnie ile my w życiu popełniliśmy błędów, ciągle nas KOCHASZ i czekasz na nas Pragniesz z miłości nas uzdrawiać i uwalniać z wszelkich nałogów, wszelkiego zła, grzechu. Panie, przepraszamy Ciebie za wszystko, przepraszamy za nasz brak wiary, przepraszamy za nasze upadki, przepraszamy że zamykamy się na Ciebie . Dziękujemy że, w tych chwilach trudnych zawsze Jesteś i przygarniasz nas Swoimi poranionymi dłońmi, przez nasze grzechy. Bez Ciebie, nic nie możemy uczynić.

Św. Mario Magdaleno, Ty przyszedł z sercem skruszonym do domu faryzeusza Szymona, tam, gdzie byłaś najbardziej napiętnowana, wystawiłaś się na publiczny słowny lincz, a żeby uzyskać od Pana przebaczenie, przez żywe twoje łzy; prosimy Cię doprowadź nas do miłości Pana kiedy błądzimy w mrokach tego świata, by świat potem widzieć piękniejszy z Bogiem, poruszaj nasze sumienia, spraw byśmy jak Ty, byli silni i nie bali się pójść za Jezusem. Dopomagaj nam św. Mario Magdaleno .

(chwila ciszy)

Pieśń: Dotknij Panie moich oczu...

(Dotknij Panie moich oczu... Naprawdę zachęcam was do wielkiej wiary, żeby modlić się teraz tymi słowami. Wielką wiarą. Nie bój się uwierzyć w cud, bo kiedy prosisz Pana a żeby cie dotknął, On naprawdę może to uczynić. Szczególnie módlmy się : Panie oczyść nasze serca abyś mógł przyjść tak jak chcesz, zrobić w naszych sercach to co ty chcesz, bo Ty jesteś Królem tego zgromadzenia Panie.)

Widać wielu z nas już naprawdę się modli, ale możemy przez chwile pomyśleć, o tym , czy nie ma dzisiaj czegoś w naszym sercu co przeszkadza Panu Bogu przyjść . Miłosierdzie Boże jest to taka cecha Naszego Pana , że kiedy żałujemy

za nasze grzechy i prosimy : Panie zmiłuj się to w Jego pamięci grzechy przestają istnieć . Szczególnie kiedy prosimy w Sakramencie pokuty. Ale też w domu w modlitwie, kiedy wołamy Panie zmiłuj się, bo zgrzeszyłem, to Bóg przestaje o naszych grzechach pamiętać. Dlatego teraz pomyśl przez chwilę za co Boga chcemy przeprosić , żeby otworzyć nasze serca. Żeby pozwolić Bogu przyjść tak jak On zechce.

Pieśń: 37 Panie Królu mego serca ...

Jezus, wyrzucił z niej siedem złych duchów

Św. Magdalena w czasie łaski pierwsza odbyła uroczystą pokutę, ona wybrała najlepszą część, siedząc u stóp Pana i słuchając słów Jego. Po raz drugi wspominają o niej Ewangelisci pisząc, że była ona obecna podczas ukrzyżowania i śmierci Jezusa (Mk. 15, 40; Mt. 27, 56; J 19, 25) oraz zdjęcia Go z krzyża i pogrzebu. Maria Magdalena była jedną z trzech niewiast, które udały się do grobu, aby namaścić ciało Ukrzyżowanego, ale grób znalazły pusty:

Ewangelia św. Jana mówi:

A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. 2 Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał², i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy³, gdzie Go położono»

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg.

Prośmy, aby wszystkie nasze zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Boskiego majestatu.

Wyobraź sobie Marię Magdalenę, która stoi przed pustym grobem Jezusa i płacze. Zobacz jak staje przed nią sam Jezus, a ona go nie rozpoznaje. Wpatruj się przez chwilę w tę scenę próbując zrozumieć co czuje Jezus i co czuje Maria Magdalena. (chwila ciszy)

Prośmy o to, abym umiał/ umiała rozpoznać Jezusa we wszystkich zdarzeniach mojego życia.

A kiedy tak płakała. Łzy Marii Magdaleny były tak wielkie, że zupełnie przestoniły jej świat i to, co działo się wokół. Czytamy, że nie wzruszyło jej widzenie dwóch

aniołów i rozmowa z nimi. Co więcej, nawet sam Jezus na początku nie dał rady przebić się przez ból i łzy Marii Magdaleny, i wzięła Go za ogrodnika.

Była tak przejęta swoim bólem, swoją tragedią, że zupełnie straciła kontakt z rzeczywistością.

Może to być ważny etap dla nas. My też czasami doświadczamy różnych kryzysów i tragedii. Czasami może się zdarzyć tak, że nasze łzy przestonią Boga, który przychodzi nam z pomocą. Czy nasza modlitwa w chwilach próby nie jest czasami takim właśnie dodatkowym skupianiem się na problemie? Czy w pewnym sensie prosząc Boga o pomoc nie adorujemy naszych problemów i trudności zamiast samego Boga?

Prośmy o zaufanie w to, że Bóg nas nigdy nie opuszcza. Prośmy o to, abyśmy umieli modlić się do Niego, a nie do swoich łez, problemów i trudności.

Jak wiele jest w nas Marii, Początkiem tego wydobywania była scena z domu faryzeusza, a końcem scena sprzed JEGO grobu, który był pusty- PAN ją wydobyl jednym słowem, wezwaniem po imieniu- „...Mario!...”(J20,16).-Wysłuchaj się w głos JEZUSA, który dziś ciebie woła, po imieniu, bo cię zna, jak nikt. ON powstał dla ciebie, by wydobyć cię z twojego grobu. Grobu uzależnień, zniewoleń, grzechów. ON i tak to wie, więc nie ukrywaj, ale w sercu oddaj to wszystko teraz Jemu, a ON, BÓG, znający twoje słabości, uleczy, przytuli, obdarzy radością, pokojem, i powoła do nowego życia, nowego życia w NIM, w JEZUSIE, ON czeka na twoją odpowiedź..... (chwila ciszy).

Pieśń nr 33 : Będę śpiewał Tobie mocy moja

Tą litanią za nas i naszych bliskich prosimy, Panie za wstawiennictwem św. Marii Magdaleny: wejrzyj łaskawie na modlitwy zanoszone do Ciebie. I wysłuchaj naszych błagań :

Litania do świętej Marii Magdaleny (uklękniemy)

Kyrie eleison. Chryste eleison. Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo, módl się za nami.

Święta Mario Magdaleno, módl się za nami.

Rodząca się na nowo dla łaski, módl się za nami.

Porzucająca wszystko dla swego Nauczyciela, módl się za nami.
Olśniona miłosierdziem Jezusa, módl się za nami.
Zachwycona nauką Mistrza, módl się za nami.
Namaszczająca Jezusa miłością, módl się za nami.
Stojąca pod Krzyżem, módl się za nami.
Wspierająca Matkę Bolesną, módl się za nami.
Umacniająca wątpiących, módl się za nami.
Witająca Zmartwychwstałego, módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas. Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

"Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła"

Módlmy się:

Miłosierny Boże, który przez życie św. Marii Magdaleny ukazałeś nam wzór drogi nawrócenia, miłości i pokuty spraw abyśmy za Jej wstawiennictwem umieli rodzić się do życia w Chrystusie i oplatując dawne winy doskonalili się w miłości. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen.

Pieśń : 40 Przybliżam się do tronu łaski

W ciszy naszych serc uwielbijmy Pana, za to, że jak Maria Magdalena mogliśmy i możemy uczestniczyć w podobnych spotkaniach z Nim.
Innej drogi nie ma oprócz tej, która z grzeszności prowadzi do świętości.

A teraz w modlitwie dziękczynienia i uwielbienia dziękuj Bogu za Jego dotyk, za to że jest i kocha cię miłością bezinteresowną , że daje ci wolność...

Uwielbiamy Pana w modlitwie spontanicznej.

Uwielbiamy i dziękujemy za te łaski, które już otrzymaliśmy i którymi Pan nas jeszcze dziś obdarzy.

Uwielbiamy i dziękujemy...

Oddawajmy chwałę i cześć, i uwielbienie Temu, który jest, który był i który przychodzi - teraz, i przez wszystkie wieki wieków. Amen

Spontaniczna modlitwa uwielbienia i dziękczynienia

Gdy nasza miłość do Jezusa będzie wzrastać, będziemy też coraz dojrzalej,
głębiej kochać ludzi.

Wierzmy Panie, że wszystkich nas nauczysz kochać tak, jak Ty sam nas kochasz.
W Tobie nasza nadzieja, bo przez Ciebie zostaliśmy zrodzeni do Nowego Życia -
do życia z Tobą w wieczności.

Panie Jezu Chryste!

Ty jesteś naszym Nauczycielem i Mistrzem.

Ty jesteś Drogą do właściwego celu życia,
Zbawieniem od wszelkich błędów i grzechów!

Ty jesteś Prawdą, która daje prawdziwe szczęście.

Racz przyjąć - tu i teraz - moje oddanie Tobie
wraz ze wszystkim, co mnie stanowi:

całe moje jestestwo,

moje modlitwy, pracę, radości i cierpienia.

Jednocz je nieustannie ze swą Ofiarą Krzyża,
obecną w tajemnicy Eucharystii - dla zbawienia świata.

W jedności z całym Kościołem i jego Matką - Maryją,
przez Jej pośrednictwo, proszę Cię, Panie

- udziel mi Ducha Świętego

do codziennego, wiernego wypełnienia wszystkich dobrych czynów
przygotowanych dla mnie przez Ojca.

Przemień mnie i uczyn apostołem Twego Serca,

bym świadczył w Duchu i Prawdzie,

że Bóg jest Miłością i Miłosierdziem.

Amen

Pieśń: 14 Ogarnęła mnie Twa Miłość